

IN MEMORIAM

Krzysztof Michałek
(31 VIII 1955–24 XI 2009)



24 XI 2009 r. w wypadku samochodowym nieopodal Wyszkowa zginął Prof. dr hab. Krzysztof Michałek, utalentowany i wybitny historyk, ceniony wykładowca akademicki, niezwykle zasłużony dla rozwoju badań amerykańskich w Polsce. Jego przedwczesna nagła śmierć jest bolesnym faktem, z którym trudno się pogodzić. Miał On tylko 54 lata i był w pełni sił twórczych, planując dalsze ciekawe i ambitne przedsięwzięcia naukowe. Rodzina, przyjaciele, uczniowie i znajomi pożegnali Go 30 XI 2009 r. w ceremonii pogrzebowej, która odbyła się w Jabłonie k. Warszawy. W uznaniu wybitnych zasług dla nauki polskiej Profesor dr hab. Krzysztof Michałek został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Krzysztof Michałek urodził się w Warszawie 31 VIII 1955 r. Tu pobierał naukę w szkole, zdał maturę, by potem, w 1974 r., podjąć studia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Studia magisterskie zakończył w 1978 r., pisząc pod kierunkiem Prof. dr. hab. Andrzeja Bartnickiego pracę magisterską pt. *James Bulloch — organizator floty Skonfederowanych Stanów Ameryki w Anglii i Francji, 1861–1865*. I został na seminarium

Mistrza, otoczony — jak wszyscy doktoranci — profesjonalizmem i życzliwością. Przy jego serdecznej pomocy konsekwentnie zgłębiał wiedzę, doskonalił warsztat historyka i zdobywał kolejne etapy kariery zawodowej.

W październiku 1978 r. Krzysztof Michałek rozpoczął pracę dydaktyczną w Instytucie Historycznym UW jako asystent–stażysta, by po roku podjąć studia doktoranckie w tymże Instytucie. Na seminarium Profesora Andrzeja Bartnickiego przygotował rozprawę doktorską nt. *Problematyka morska w polityce zagranicznej Skonfederowanych Stanów Ameryki, 1861–1865*, na podstawie której otrzymał stopień doktora nauk humanistycznych w 1983 r. W tym samym roku dr Krzysztof Michałek, już jako adiunkt, związał się na stałe z Instytutem Historycznym UW, w którym zdobywał kolejne szczeble kariery zawodowej.

W 1991 r. dr Krzysztof Michałek uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych na Wydziale Historycznym UW na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Fredericka Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej, 1893–1922*. Rozprawa habilitacyjna, kolokwium i wykład habilitacyjny zostały ocenione bardzo wysoko przez członków Rady, co znalazło wyraz w jednomyślnym głosowaniu. W listopadzie 1999 r. Prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski, nadał dr. hab. Krzysztofowi Michałkowi tytuł naukowy profesora. W miesiąc później został on awansowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Historycznym UW, a od 2002 r. na stanowisko profesora zwyczajnego.

Z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego związany był Krzysztof Michałek przez ponad 30 lat, łącząc aktywność naukową i dydaktyczną z pracą organizacyjną. Rezultatem Jego głębokich fascynacji i pasji dziejami Stanów Zjednoczonych były prace: magisterska, doktorska i habilitacyjna oraz towarzyszące im kolejne publikacje. Trwałość owych zainteresowań badawczych wpłynęła na fakt, że Jego dorobek naukowy nie tylko jest rozległy pod względem liczby publikacji, ale przede wszystkim cechuje go niezwykła dociekliwość i oryginalność tez oraz wysoki poziom naukowy i znakomity warsztat. Zainteresowania naukowe Krzysztofa Michałka ewoluowały z czasem od dyplomacji konfederacji i dziejów politycznych Południa amerykańskiego oraz wojny secesyjnej (*Dyplomaci i okręty. Z dziejów polityki zagranicznej Skonfederowanych Stanów Ameryki, 1861–1865*, Warszawa 1987; *Pod banderami Unii i Konfederacji. Wojna secesyjna 1861–1865 na morzach i rzekach*, Warszawa 1996) do historii politycznej i intelektualnej na przełomie XIX i XX w. (*Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Fredericka Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej, 1893–1922*, Warszawa 1992). Książki te, jak i liczne artykuły publikowane w fachowych periodykach, spotkały się z wysokimi ocenami w środowisku, a młody badacz szybko znalazł się w ścisłym gronie najwybitniejszych historyków amerykańistów, cenionych w kraju i za granicą. Regularnie publikował m.in. w „Mówią Wieki”, „Kwartalniku Historycznym”, „Przeglądzie Humanistycznym”, „Przeglądzie Historycznym”, „American Studies” oraz „Dziejach Najnowszych”. Z ostatnim pismem z czasem związał się ścisłą współpracą. Od 1997 r. zasiadał w jego Komitecie Redakcyjnym, a od 1998 r. został członkiem Redakcji.

Krzysztof Michałek stopniowo poszerzał pole badawcze, zarówno pod względem chronologicznym, jak i tematycznym, o czym dobitnie świadczą Jego kolejne publikacje. Z czasem chętniej podejmował zagadnienia XX–wiecznej historii Stanów Zjednoczonych, a także problematykę współczesnej Ameryki. Warto przypomnieć Jego niezwykle udane syntezy, cieszące się wielkim zainteresowaniem i poczytnością kolejnych roczników studentów, dla których stały się nie tylko użyteczną, ale przede wszystkim frapującą lekturą. Mam tu na myśli przede wszystkim „zaczytywane” przez rzesze czytelników dwa tomy — *Na drodze ku po-*

zędze. *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1861–1945* (Warszawa 1991 oraz Warszawa 1993 — II wydanie), *Mocarstwo. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1945–1992* (Warszawa 1995) oraz obszerną, wszechstronną, ostatnią z Jego książek — *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych, 1900–2001*, Warszawa 2004. Syntezy są doniosłym osiągnięciem naukowym Krzysztofa Michałka i na trwałe weszły do polskiej amerykanistyki.

Wspominając dorobek pisarski Krzysztofa Michałka, nie można nie zauważyć Jego osobistego zaangażowania i ogromnego wkładu w pracach zespołowych. Był, można by rzec, typowym uczonym–samotnikiem, który mimo to z zadziwiającą umiejętnością potrafił też pracować w zespole i organizować jego poczynania. Okazał się prawdziwym mistrzem pracy zespołowej, o czym przekonałam się osobiście wielokrotnie, a czego świadectwem pozostały ważne w tym zakresie publikacje. Warto szczególnie podkreślić, że z Jego wielkim udziałem powstały pionierskie, niezwykle ważne i wręcz unikalne prace, dotyczące dziejów USA: *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, Warszawa 1992, oraz pięciotomowa *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1607–1996*, pod red. Andrzeja Bartnickiego i Donalda T. Critchlowa, Warszawa 1995. Krzysztof Michałek był autorem ponad 350 haseł w *Encyklopedii* i czterech rozdziałów w tomie III i IV *Historii Stanów Zjednoczonych*, jak i współredaktorem tomu V. Miał więc niekwestionowany, duży udział w tych inicjatywach, będących ważnymi osiągnięciami polskiej amerykanistyki. Pod Jego redakcją ukazał się także interesujący i użyteczny zbiór źródeł do historii Stanów Zjednoczonych pt. *A Selection of Sources in Political and Cultural History of the United States of America (From Colonization to 1945)*, Warsaw 1994, z którego korzystają kolejne roczniki studentów.

Krzysztof Michałek był laureatem wielu stypendiów i grantów naukowych, m.in. John F. Kennedy Institute w Berlinie Zachodnim (1986, 1990), Rockefeller Foundation w Bellaggio (1988), Harry S. Truman Library (1989), Roosevelt Study Center w Middelburgu oraz niezwykle prestiżowego Stypendium Fulbrighta, w trakcie którego przebywał na University of California w Santa Barbara (1986–1987). Prowadził badania naukowe oraz wykłady w amerykańskich placówkach zagranicznych, m.in. we Włoszech, w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Portugalii, Luksemburgu, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Utrzymywał rozbudowane kontakty naukowe z badaczami w kraju, w Europie, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych. Był chętnie zapraszany na konferencje naukowe krajowe i zagraniczne, a Jego wysokiej klasy oryginalne wystąpienia pozostawiały niezatarte wrażenie na uczestnikach, powodując poważne dyskusje, a nierzadko też inspirując ich do dalszych poszukiwań badawczych. Krzysztof Michałek brał udział w wielu konferencjach naukowych i koordynował liczne zespołowe przedsięwzięcia.

W latach 90. Krzysztof Michałek zaangażował się także w prace organizacyjne w polskim i międzynarodowym ruchu amerykanistycznym. W latach 1990–1992 był członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych (PTSA), a w latach 1991–1996 także członkiem zarządu European Association for American Studies (EAAS) oraz wiceprezesem American Studies Network w latach 1996–1998. Z niespotykaną energią i wielkim zaangażowaniem podejmował kolejne zadania i wyzwania, łącząc je z dotychczasowymi jakże licznymi obowiązkami. Wyrazem uznania dla osiągnięć i pozycji Krzysztofa Michałka w amerykanistyce było powierzenie Mu funkcji wiceprzewodniczącego 50th International Congress of Americanists. Obrady Kongresu, które odbyły się w Warszawie w dniach 10–14 VII 2000 r. z udziałem blisko 1600 osób z całego świata, były w dużej mierze Jego zasługą i wielkim sukcesem. Był z tego dumny, ale z wrodzoną skromnością nie mówił o swoim sukcesie, lecz polskiej amerykanistyki. Stał się jej widocznym, niekwestionowanym filarem.

Amerykanie bardzo wysoko cenili Krzysztofa zarówno za Jego badania, udział w konferencjach, jak i prace organizacyjne. Przez lata był tzw. International Contributing Editor w prestiżowym periodyku „Journal of American History”, promując tam osiągnięcia polskiej amerykanistyki. Jako wicedyrektor Polish Studies Center (PSC) w Indiana University w Bloomington dał się poznać od najlepszej strony zarówno jako doskonały administrator, jak i znakomity nauczyciel akademicki oraz badacz. Przez prawie dwa pracowite i jakże twórcze lata (wrzesień 1992–czerwiec 1994) organizował pracę Ośrodka, przyczyniając się — wbrew pierwotnym zamierzeniom ówczesnych władz, by „wygaszać” współpracę — do rozwoju wymiany stypendialnej pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim a uniwersytetami amerykańskimi. Popularyzował Polskę i sprawy polskie za oceanem, udzielając się w mediach i organizując zbiórkę pieniędzy na Ośrodek. Jego zaangażowanie i systematyczna praca, by nie rzec misja, przyniosły spodziewane rezultaty. Cieszył się z tego i potrafił ze swadą opowiadać o tych latach spędzonych w życzliwym i bliskim Mu Bloomington, gdzie zbudował sieć kontaktów i przyjaźni, które przetrwały do dziś.

Krzysztof znalazł też czas, dzięki tylko Jemu znanej perfekcji organizacyjnej i niezwykłej pracowitości, na własne badania, które uwieńczone były kolejnymi publikacjami. Dał się poznać również studentom amerykańskim jako utalentowany nauczyciel akademicki. W Departamencie Historii, który znał z wcześniejszego pobytu na wymianie stypendialnej pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim a Indiana University, odnowił kontakty, zwłaszcza z Profesorem Robertem Ferrellem, wybitnym historykiem, znawcą dziejów ojczystych, prezydentury i dyplomacji Stanów Zjednoczonych. Krzysztof Michałek prowadził tam cieszącą się ogromnym zainteresowaniem trzy popularne kursy: z amerykańskiej polityki zagranicznej w czasie prezydentury Harry'ego S. Trumana, historii społecznej lat 20. XX w. oraz dziejów amerykańskiego Południa w czasie wojny secesyjnej. Ostatnie z tych zajęć miały charakter eksperymentalny, dotyczyły bowiem tzw. historii alternatywnej. Zajęcia Profesora z Polski, wykładającego amerykańską historię dla amerykańskich studentów w środku Ameryki... były same w sobie, jak sądzę, intrygującym eksperymentem dla obu stron. Potrafił ich zainteresować, pobudzić intelektualnie i wiele nauczyć o ich rodzimej historii. Zawsze po zajęciach otaczali Go studenci z mnóstwem dodatkowych pytań, czując siłę argumentów i autorytetu Profesora.

Kilka lat potem kurs o amerykańskim Południu w ujęciu tzw. historii alternatywnej Krzysztof Michałek powtórzył w nieco zmodyfikowanej formie w Instytucie Historycznym UW. I też zyskał on ogromne zainteresowanie i uznanie, nie tylko studentów historii. Efektem końcowym tego swoistego eksperymentu dydaktycznego był tomik opracowany pod Jego kierunkiem przez studentów — *Co by było gdyby... Południe zwyciężyło w wojnie secesyjnej*, Warszawa 1996.

Niedługo po powrocie ze Stanów Zjednoczonych Krzysztof Michałek, jako uznany badacz i doświadczony organizator, otrzymał kolejne zadanie i wyzwanie, a mianowicie kierowanie Ośrodkiem Studiów Amerykańskich UW (OSA). Jako Dyrektor Ośrodka (luty 1995–wrzesień 1999) i przewodniczący Rady Naukowej (październik 1999–wrzesień 2002) wniósł On ogromny wkład w jego bezprecedensowy rozkwit. Był szefem wymagającym, przed którym czuło się respekt, ale też każdy z Nim kontakt był niezwykle pożyteczny i twórczy. Niespożyta energia, coraz to nowe pomysły dydaktyczne i projekty naukowe przyczyniły się do rozbudowy OSA oraz najlepszej amerykanistycznej biblioteki w tej części Europy. To w dużej mierze Jego osobiste kontakty i autorytet przyciągały do Ośrodka znakomitych specjalistów, chętnie też gościnnie występujące krajowe i zagraniczne osobistości. Dyrektor zainicjował cykliczne spotkania w Ośrodku pod nazwą FORUM, w ramach którego od styc-

nia 1997 r. wykłady wygłaszali wybitni przedstawiciele polskiego i amerykańskiego życia politycznego oraz gospodarczego. Każde takie spotkanie było ważnym wydarzeniem uniwersyteckim, co zapamiętali z wdzięczności, dumą i satysfakcją zarówno studenci, jak i pracownicy OSA. Były to znakomite działania promocyjne samego Ośrodka i studiów amerykańskich, cieszących się wówczas coraz większym zainteresowaniem. Znana wtedy powszechnie OSA stała się, w dużej mierze dzięki inicjatywom Dyrektora, placówką ekspercką kształtującą opinie w odniesieniu do spraw amerykańskich. Duży rozgłos i popularność Ośrodkowi przyniósł program telewizyjny poświęcony wyborom prezydenckim w USA w 1996 r. Był to jeden z wielu innowacyjnych i oryginalnych pomysłów Krzysztofa, by w ten sposób przybliżyć rodakom amerykański system wyborczy. W programie uczestniczyło blisko 30 studentów i pracowników Ośrodka Studiów Amerykańskich, którzy — podzieleni na obozy polityczne demokratów i republikanów — wzięli udział w debacie poświęconej głównym założeniom programowym obu partii. Było to bardzo oryginalne i pożyteczne przedsięwzięcie, cieszące się dużą oglądalnością i autentycznym zainteresowaniem widzów. Komplementowany Dyrektor miał w pełni zasłużone powody do radości i satysfakcji z perfekcyjnie zrealizowanego pomysłu.

Krzysztof Michałek był też znakomitym dydaktykiem, a Jego zajęcia zawsze budziły duże zainteresowanie i prawdziwe uznanie studentów. Na Jego wykłady, seminaria magisterskie i doktorskie uczęszczali studenci i doktoranci zainteresowani tematyką amerykańską, urzeczeni Jego głęboką wiedzą i profesjonalizmem. Krzysztof był znakomitym wykładowcą i świetnym mówcą. Jego wykłady — niezwykle pedantyczne, precyzyjne i zawsze na wysokim poziomie merytorycznym — zapamiętali wszyscy studenci, którzy mieli szansę w nich uczestniczyć. Z czasem coraz więcej z nich rozumiało, że był to przywilej, i starało się skorzystać z tej wyjątkowej sposobności. Nietuzinkowy styl i sposób opowiadania oraz pasja, którą Profesor potrafił zarazić słuchaczy, zyskały Mu z biegiem lat oddaną rzeszę wiernych studentów i doktorantów. Był ceniony, szanowany i lubiany przez studentów, których też bardzo lubił i miał z nimi dobry kontakt. Był nauczycielem bardzo wymagającym, może i surowym, ale sprawiedliwym. Zawsze, mimo swego nieraz napiętego programu i licznych obowiązków, miał czas dla uczniów, którzy zwracali się do Niego z zapytaniem czy prośbą o poradę w sprawach merytorycznych. Wspierał ich poczynania na niwie naukowej, inspirował i zachęcał do dalszych poszukiwań badawczych, sekundując w podejmowaniu ambitnych planów. Z biegiem lat Jego seminarium doktorskie bardzo się rozrosło liczebnie, tworząc załączki prawdziwej szkoły. Wypromował wielu magistrów i doktorów, z których część zdążyła do samodzielności naukowej.

Krzysztof Michałek był recenzentem w licznych przewodach doktorskich i habilitacyjnych w wielu krajowych ośrodkach naukowych oraz recenzentem dorobku naukowego kandydatów do tytułów profesorskich. Był również recenzentem wydawniczym wielu książek z historii Stanów Zjednoczonych oraz konsultantem filmów historycznych o Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza amerykańskiej wojnie secesyjnej. Trudno zliczyć wszystkie ważne przedsięwzięcia i inicjatywy, w których brał udział Krzysztof Michałek, znany, bardzo lubiany w środowisku i ceniony profesjonalista. Warto jednak wspomnieć, że przewodniczył On pierwszej edycji konkursu na najlepszą pracę dokorską z historii, którą organizowało Narodowe Centrum Kultury. Był wielkim rzecznikiem tego pomysłu, propagując jego idee w środowiskach naukowych.

Krzysztof Michałek pisał także do gazet, udzielał wywiadów, stając się świetnym popularyzatorem — w najlepszym tego słowa znaczeniu — wiedzy o Stanach Zjednoczonych w polskich mediach. Począwszy od 1994 r., w serii kilkudziesięciu audycji w Radiu BIS

przybliżył słynne postacie amerykańskiej historii, zwłaszcza prezydentów i wybitnych polityków, m.in. Johna F. Kennedy'ego, Theodore'a Roosevelta, Harry'ego S. Trumana, Martina Luthera Kinga, Johna F. Dullesa, George'a Marshalla, Madeleine Albright i in. Z czasem brał udział w wielu programach radiowych, zarówno publicznych, jak i komercyjnych, wypowiadając się na temat amerykańskiej historii. Był On niezwykle zdolnym i wszechstronnym specjalistą, stąd z wielką łatwością i równie profesjonalnie omawiał zagadnienia wojny secesyjnej, kolonizacji Zachodu, amerykańskiej *prosperity* w latach 20. czy polityki zagranicznej USA w XIX bądź XX w. Coraz częściej też komentował amerykański system polityczny, zwłaszcza wyborczy, demokrację, konstytucjonalizm, globalizację czy zagrożenia współczesnego świata etc. Polubiła Go również kamera telewizyjna, czego dowodem jest fakt, że od lat stał się świetnym komentatorem i niekwestionowanym autorytetem polskich mediów w sprawach bieżącej polityki wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Chętnie Go słuchali i oglądali wszyscy autentycznie zainteresowani USA, niezwykle bowiem precyzyjnie, profesjonalnie, rzetelnie i rzeczowo komentował najdonioślejsze zagadnienia współczesnej Ameryki, jak i jej przeszłości. Był naturalny i przekonujący w swoich wywodach. Górował nad innymi komentatorami w niezwyklej precyzji i logice wypowiedzi. Miał wielką siłę perswazji.

Pragnę też wspomnieć o niezwyklej inicjatywie, którą realizowaliśmy wspólnie, ale to Krzysztof był jej głównym organizatorem i prawdziwym filarem. Wiosną 2004 r., po niespodziewanej i bolesnej dla nas śmierci Profesora Andrzeja Bartnickiego, podjęliśmy inicjatywę upamiętniającą dokonania naszego Mistrza. Chodziło o „utrzymanie żywej pamięci o Nim poprzez nawiązanie do Jego dokonań, które miały związek z badaniami amerykańskimi oraz podejściem do warsztatu naukowego”. Tak się zrodziły cykliczne spotkania w Pułtusku pod nazwą „Forum Zaawansowanych Studiów nad Stanami Zjednoczonymi im. Profesora Andrzeja Bartnickiego”. Zgodnie z pierwotnym założeniem „Forum” miało stworzyć warunki do wymiany doświadczeń doktorantów zajmujących się badaniami nad historią Stanów Zjednoczonych oraz do merytorycznej dyskusji, także nad zagadnieniami metodologicznymi i warsztatowymi. W kolejnych edycjach „Forum” gościli wybitni specjaliści amerykańscy i polscy, jak również coraz liczniej doktoranci z wielu ośrodków uniwersyteckich w Polsce. W czerwcu 2010 r. planowaliśmy kolejne spotkanie, a więc „VII Forum”...

Nagła śmierć Krzysztofa Michałka, z którą tak trudno się pogodzić, sprawiła ogromny ból wszystkim, którzy Go znali, szanowali i cenili. Cechowało Go wiele przeróżnych talentów i tak rzadkich już dzisiaj walorów moralnych. Był sumienny, rzetelny i niezwykle życzliwy ludziom. Nie znał zazdrości ani zawiści i potrafił cieszyć się sukcesami innych. W trudnych chwilach zawsze można było na Niego liczyć. Był serdeczny, bezpośredni, lojalny, uczciwy, skromny i prawy. Miał niespożytą energię i tyle wspaniałych dalszych planów naukowych, o których... rozmawiałam z Nim dwa dni przed tragicznym wypadkiem, podczas konferencji odbywającej się w Białymstoku.

Okrutny los przerwał niezwykle twórcze życie wielkiego Uczonego, wspaniałego Kolegi i wyjątkowego Człowieka — Profesora dr. hab. Krzysztofa Michałka. Jego przedwczesne odejście jest wielką stratą dla nauki polskiej, a w szczególności tak boleśnie ugodzonej amerykańistyki, w której odgrywał czołową, wybitną rolę. Bez Krzysztofa nie będzie ona tak samo dobra jak wcześniej.

Halina Parafianowicz
Białystok